Nr. 166. Lwów, Poniedziałek dnia 17. Czerwca 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Adolfa biskupa.
Jutro: Marka i Marcel.
Pojutrze: Gerwazego i Prot.

Grecko-katolickie:
Dorofteja ep.
Wasaryona pr.
Fteodota ep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i ptactwo wodne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 05 m.
Zachód „ o 7 g. 57 m.
Barometer 760. Pogoda.

Wybory do Sejmu.

W sobotnim numerze *Diło* polemizuje z naszemi uwagami nad odezwą komitetu ruskiego i polemizuje w sposób politowania godny. Przedewszystkiem zarzuca nam organ demokratów ruskich „grubość tonu", który razi jego delikatne uszy i bardzo niemile odbija od przyzwoitego tonu konserwatywnego *Przeglądu*. Tymczasem w całej naszej uwadze, którą *Diło* w przekładzie przytoczyło, jest jedno tylko „grube" słowo, mianowicie to, iż twierdzenie odezwy, jakoby Polacy nie głosowali na Rusinów, nazwaliśmy kłamstwem. Ale jakżeż to było nazwać? *Diło* wprawdzie stara się komentować te słowa, ale w sposób tak krętacko-adwokacki, że dla pokazania całej nicości tego komentarza najlepiej przytoczyć go dosłownie. „Odezwa mówi tylko, że *nie bywa, nie jest w zwyczaju*, by Polacy głosy swe dawali na Rusinów, a to jest najszczersza prawda. Wybór Kaczały, to jeden jedyny raz, gdzie Polacy wybrali, albo głosami swymi pomogli wybrać Rusina, choć w celach *innych, nieprzyjaźnych Rusinom* (?!). Przytem jest rzeczą oczywistą i z całego związku i z porównania z Czechami, że mowa tutaj o Rusinach, a że głosy polskie padały na Turzańskich i Siengaliczów, to nie tylko nie sprzeciwia się twierdzeniu odezwy, ale jeszcze je wzmacnia. A powoływać się na wybory do rad gminnych, to już całkiem nie na miejscu. Faktem jast, że przy ostatnich wyborach do Rady państwa w r. 1885 na ruskich kandydatów *padły dwa głosy polskie* i to w ruskim kraju".

Oto mamy logikę *Diła*. *Nie bywa*, by Polacy głosowali na Rusinów, chociaż głosowali na Siengalewicza, Turzańskiego i innych, chociaż wybrali Kaczałę do Rady państwa, a ks. Tytusa Kowalskiego do Sejmu! Ba, kiedy bo Kaczałę wybrali w innych celach, a Tytus Kowalski sam był inny, nie naszej parafji Rusin! A zresztą mimo to wszystko *nie ma u Polaków zwyczaju* głosować na Rusinów jako kandydatów!... Co właściwie należałoby rozumieć pod tym *zwyczajem*, tego nie możemy sobie wyobrazić. Wybory nie odbywają się według ustawy. Decyduje w nich nie przyzwyczajenie, ale interes i przekonanie wyborców. Używając terminologji *Diła* bardzo łatwo byłoby powiedzieć, że wyborcy ruscy nie mają zwyczaju głosować na kandydatów ruskich, gdyż przeważna ich część głosowała dotąd zwykle na nieruskich kandydatów.

A po tak świetnej obronie tekstu odezwy *Diło* w prostej drodze wywodzi konkluzję, że „w praktyce *Kurjer* trzyma się tej zasady, że Rusini powinni wybierać Polaka, ale nie Polacy Rusina. Konkluzja ta zbyt jest śmieszną, byśmy z nią polemizować mieli. *Diło* samo zbyt często cytowało słowa *Kurjera* zachęcające Rusinów do zgody i wytrwałości, z całą stanowczością przyznające uprawnienie ruskich kandydatur na Rusi, ostrzegające Polaków, by przeciw kandydaturom prawych i zasłużonych Rusinów, jak p. Romańczuk, Łuszpiński i inni nie występowali z kontrkandydaturami, byśmy mu mieli teraz szczegółowo przypominać te słowa. Zarzut szowinizmu narodowego, podniesiony przez nas przeciw *ruskiemu komitetowi centralnemu* odpiera *Diło* odwołaniem się na *Rusinów trembowelskich*, którzy postawili kandydaturę dr. Olpińskiego — bardzo trafna refutacja! Dowodzi ona tylko, że nie wszędzie w kraju głos złości i zaciekłości znajduje posłuch. Ludzie na prowincji chcą żyć po sąsiedzku i po domowemu.

Z gracją wreszcie zadaje nam *Diło* ostatni cios. Do naszych słów: „Nie wiara, ani język, ani odzież, ale czyny, przekonania i poglądy społeczno-polityczne decydować powinny o zdolności tej lub owej jednostki na reprezentanta ludowego" — nawiązuje ono następującą uwagę: „Radzimy *Kurjerowi*, by z tem klasycznem swem zdaniem zwrócił się do swych braci w Poznańskiem, niech ci nie zważają, czy Niemiec czy Polak, czy katolik czy protestant, a niech patrzą się tylko na poglądy społeczno-polityczne i według tego wybierają do Sejmu lub parlamentu".

Diło oczywiście myśli, że mówiąc kiedyś o wyborach w Poznańskiem, będziemy par force popierać Polaków, ultramontanów i feodałów? Zresztą analogja między Galicją, Poznańskiem bardzo kula; tu *Kurjer* w każdej chwili gotów jest popierać kandydaturę takiego np. hr. Hompescha, Niemca i protestanta, przeciw rozmaitym Stadnickim i Wodzickim, właśnie ze względu na czyny, przekonania i poglądy społeczno-polityczne tego męża.

Że wielka część występujących obecnie kandydatów ruskich prócz wiary, języka i odzieży nie ma przy duszy nic takiego, coby ich kwalifikowało na zastępców ludu, to jest niestety faktem, i to jest powodem, dla którego do ich kandydatur rozgrzać się nie możemy. Stojąc przy zasadzie *wolności wyborów* stanowczo obstajemy i obstawać będziemy za uszanowaniem woli wyborców i przeciw wszelkim demoralizującym agitacjom, z jakiejkolwiekby strony one wychodziły, — swoich osobistych poglądów i zdań o osobach pojedyńczych kandydatów nigdzie nie wypowiadamy, ani też czynimy ich miarą naszego postępowania w obecnej walce wyborczej. Zdaniem naszem w Galicji nie kwestja narodowościowa, ale kwestje społeczno-ekonomiczne stoją obecnie na pierwszym planie i wymagają zdolnych i interesom ludu całą duszą oddanych pracowników. Pragnąc szczerze widzieć w Sejmie jak najwięcej posłów ruskich, my pragniemy tem samem wzmocnienia żywiołów demokratycznych, ludowych i postępowych w naszej reprezentacji krajowej. Tej samej zasady trzymamy się też względem Polaków.

Ruski komitet centralny zwołuje zjazd ruskich delegatów powiatowych do Lwowa na 20. bm. na naradę w celu ustanowienia kandydatów sejmowych. Narady odbędą się w sali „Domu Narodnego".

W pow. lwowskim zamiejskim stawią księża ruscy kandydaturę ks. kanonika Karaczewskiego przeciw kandydaturze włościanina Kinasza, będącego kontrkandydatem p. Merunowicza.

Komitet włościański w pow. nowosądeckim zwołał walne zgromadzenie wyborców na dzień 25. bm. W łonie jego kandydują Stanisław Potoczek z Rdziostowa i Jan Myjak z Zagórzyna, obaj ludzie inteligentni, i mający rodziny inteligentne. Dwóch braci Potoczka służy wojskowo i są oficerami, trzeci w namiestnictwie. Brat Myjaka jest profesorem matematyki w Krakowie.

Ze Zbaraża donoszą do *Diła* o wielkiem rozjątrzeniu ludu przeciw tym księżom, którzy popierają kandydaturę p. Tad. Fedorowicza. Na zgromadzeniu wyborców, na które przybyło około 300 włościan, omal że nie przyszło do bardzo przykrych scen, i tylko bardzo stanowcze wystąpienie ks. Siczyńskiego, który zaklinał włościan i groził, że nieodwołalnie zrzecze się kandydatury, uspokoiło rozjątrzonych. Z d. 14. na 15. bm. w nocy żandarm na rozkaz starosty p. Kauckiego aresztował i okutych odprowadził czterech włościan, oskarżonych wrzekomo o to, że podburzali lud przeciw p. Fedorowiczowi.

W ropczyckim powiecie ruch przedwyborczy dotychczas bardzo jest słaby. Komitet powiatowy ukonstytuował się, jak donoszą do *N. Ref.*, w myśl wskazówek komitetu centralnego; prezesem jego jest prezes rady powiatowej p. Michałowski. Komitet powiatowy zbierze się dnia 19. bm. w Ropczycach, a na posiedzenie to są wezwani kandydaci. Szkoda, że wezwaniu temu nie nadano rozgłosu. Kandydatami, o których tu mówią głośno, są: p. Józef Michałowski, prezes komitetu, i ks. Paweł Sapecki, honorowy kanonik i proboszcz z Sędziszowa. Która kandydatura zwycięży, trudno dziś przewidzieć — byłoby wszakże pożądanem, żeby się zgłosił jakiś kandydat nowy, któryby nas trochę rozruszał i zagrzał.

Z pod Mielca donoszą temu samemu pismu co następuje: W naszym zakątku obudziło się życie między ludem wiejskim, albowiem na wezwanie włościanina Kazimierza Hyjka z Czajkowy zebrało się liczne zgromadzenie włościan 10. czerwca we wsi Tuszowie Narodowym, celem zawiązania komitetu włościańskiego przedwyborczego, któryby czuwał nad legalnym wyborem posła do Sejmu. Miło było się przysłuchać, jak prosty wieśniak zagajając posiedzenie wynurzył zdrowe swoje zapatrywania na tak ważną sprawę, jaką jest wybór posła — a zagrzewając członków do szczerego współdziałania, wołał z uniesieniem, aby się tak przy wyborze samego posła nie powodowali namową, a broń Boże przekupstwem, lecz trzymali się swego sumienia i okazali, że włościanin nietylko jest wolny, ale że i własną wolę posiada. Również z ust innych wieśniaków wychodziły bardzo rozsądne i trafne zdania, z których w końcu można było powziąć, iż sprzykrzyli już sobie narzucanie z góry kandydata i przyszli do przekonania, że i oni coś znaczą, że panowie kandydaci muszą się z nimi liczyć, gdy oni skupią się razem i do jednego a szlachetnego celu dążą.

Jest oznaką pocieszającą to poczuwanie się do przynależnych praw, daj Boże, aby to nie było chwilowe i gorączkowe, lecz stałe i niezmienne.

Ogólne zgromadzenie robotników.

Na odbytem wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Daniluka ogólnem zgromadzeniu robotników debatowano przedewszystkiem nad ustawą o ubezpieczeniu robotników na wypadek przygody z dnia 28. grudnia 1887 r., której referentem był p. Tabaczkowski.

Wykazywał on mianowicie, że pomieniona ustawa nie odpowiada wymaganiom robotników: z pod tej ustawy wykluczono bowiem większą ilość *robotników rolnych i leśnych*, jakoteż wykonujących reparacje przy budowlach. Nie zadowalnia i *renta*, która powinna być wypłacaną zaraz po zajściu wypadku, a nie cztery tygodnie później, w którym to czasie może chory robotnik i jego rodzina umrzeć z głodu. Wysokość renty takiej wypłacanej *uczniom i wolontarjuszom* powinna wynosić kwotę równą zarobkowi średniego robotnika tego zawodu, w którym pracują. Co do wysokości renty wogóle, żąda zgromadzenie, ażeby robotnik, pozbawiony skutkiem nieszczęśliwego przypadku możności zarobkowania, niezdolny

pracy, pobierał rentę, równającą się *całemu rocznemu zarobkowi.*

Z powyższej ustawy usunąć należy ostatni ustęp §. 6., gdzie mowa o rozmyślnem uszkodzeniu się, nie można bowiem przypuścić, aby ktośkolwiek posiadający zdrowy rozum umyślnie narażał swe życie. Wobec stronniczości ekspertów w tym względzie (interesowanych przedsiębiorców etc.) ustawa ta daje możność rozmaitych nadużyć.

Koszta pogrzebu, w ustawie oznaczone na 25 zł. są za małe, wysokość ich powinna odpowiadać stosunkom i zwyczajom miejscowym.

Renta mająca być wypłacana wdowie i sierotom bez różnicy czy ślubnym lub nieślubnym — robienie takich różnic nie odpowiada bowiem pojęciom nowoczesnym — powinna wynosić 25 prc. na wdowę, a 15 prc. na dzieci. Również niesprawiedliwem jest wykluczanie z korzystania z renty żony i dzieci poszkodowanego, jeżeli małżeństwo zawarte zostało po wypadku nieszczęścia, w takim bowiem razie małżeństwo staje się *przywilejem* społecznym dla bogatych etc.

Nieodpowiedniem jest ze względów terytorjalnych ustanowienie *jednego zakładu* ubezpieczeń dla całego kraju lub nawet 2, jak to się ma stać w danym wypadku: dla Galicji i Bukowiny.

Zarząd zakładu, w którym zaledwie jedna trzecia część członków stanowią ubezpieczeni robotnicy, nie daje gwarancji należytej obrony ich interesów. Tak samo nie znajdują robotnicy należytego zastępstwa w ustanowionym sądzie polubownym (§ 38), od którego wyroku nie ma apelacji — mając na 5 członków sądu jednego przedstawiciela robotnika.

Jakkolwiek zdawałoby się na pozór, że robotnik przyczynia się do opłat na ubezpieczenie, jak mówi ustawa (§ 17) w wysokości 10 proc., resztę zaś tj. 90 proc. płacą przedsiębiory, to jednak w rzeczywistości tak nie jest: robotnik będzie całą kwotę sam płacił, będzie się sam ubezpieczał kosztem pobieranego zarobku, dopóki nie będzie unormowanego cennika. *Żądają więc robotnicy przedewszystkiem unormowania płacy*, a wtedy zgadzamy się nawet na podwyższenie udziału do 20 proc.

Robotnik nie będzie miał zatem należytego zastępstwa; administracja pochłonie znaczną część funduszów, tak samo i utrzymanie członków sądu polubownego, koszty utworzenia i utrzymania nowych inspektorjatów przemysłowych itd.

Wobec tego uważają robotnicy ustawę za szkodliwą i oświadczają, że od udziału w głosowaniu do wydziału i sądu polubownego się wstrzymają. A jeśliby mimo to zakład ubezpieczenia wszedł w życie, uważają, że stało się to *bez udziału interesowanych robotników i wbrew ich woli.*

W tym duchu, po dłuższych debatach, w których brali udział p. Daniluk, Udałowicz, Obirek, Tabaczkowski i inni, uchwalono jednogłośnie wysłać do parlamentu na ręce dra Kronawettera odpowiednią petycję.

Rząd reprezentowali komisarze policyjni, panowie Zajączkowski i Schaechtel. Zresztą zgromadzenie odbyło się spokojnie i z taktem.

KRONIKA.

Komitet centralny na wczorajszem posiedzeniu zatwierdził następujących kandydatów na mniejsze posiadłości: Dla Husiatyna p. Kornela Horodyskiego dla Drohobycza p. Stanisława Tarnowskiego (junior), dla Kołomyji Romana ks. Puzynę, dla Kossowa, JE. Filipa Zaleskiego, dla Przemyślan p. Romana Potockiego, dla Turki p. Konstantego Teliszewskiego.

Doktor Malwina Ogonowska, wykładająca w uniwersytecie bonońskim literaturę słowiańską, bawiła przez sobotę w naszem mieście w przejeździe na Ukrainę na letnie ferje. Wydział Czytelni dla kobiet, pragnąc złożyć zasłużony hołd polskiej uczonej, powitał ją uroczyście na dworcu kolei.

Ze wszystkich prac p. Ogonowskiej ogłaszanych we włoskim języku i cieszących się szczerem uznaniem włoskiej publiczności, kompetentna krytyka stawia najwyżej studjum o Z. Krasińskim. Sympatje, jakie potrafiła sobie zaskarbić na obczyźnie, nie osłabiły w jej sercu miłości i tęsknoty do kraju. Chętniej opowiada o długich latach wygnania, spędzonych po 63 r. w lodowatej Syberji, niż o pomyślnych chwilach w słonecznej Italji: snadź milszym jej był cierniowy wieniec za czynną obronę ojczystej ziemi od obcych laurów.

Wprost z wieczorku, urządzonego przez p. Kamillę Poh dla uczczenia miłego gościa, p. Ogonowska udała się w dalszą podróż, obiecując licznie odprowadzającym ją reprezentantkom Czytelni dłuższy pobyt we Lwowie w powrocie do Włoch, w jesieni.

O sejmie i wyborach do sejmu. Książeczka o powyższym tytule, przez dr. Lesława Borońskiego, wyszła z druku nakładem Towarzystwa imienia Stanisława Staszica. Książeczka, o której mowa, jest białym krukiem w polskiem piśmiennictwie. Dziełko obejmuje prawie 5 arkuszy druku. Napisane jest popularnie i krytycznie. Do dalszych zalet policzyć musimy, że autor należący do stronnictwa demokratycznego przedstawił tę część naszego życia politycznego z całym spokojem. Członkowie otrzymają tę książeczkę za czerwiec bezpłatnie. Osoby nienależące do Towarzystwa Staszica nabyć ją mogą przez nadesłanie 30 centów do Towarzystwa przy ulicy J. Kochanowskiego l. 2 we Lwowie, do księgarni Gubrynowicza i Schmidta lub do księgarni Polskiej we Lwowie.

Pospiech naszych władz. „Czytelnia akademicka“ w Krakowie za pośrednictwem dyrekcji policji otrzymała odpis reskryptu ministra spraw wewnętrznych w sprawie zarządzonego w 1884 r. zamknięcia tego stowarzyszenia młodzieży. Minister znosi zarządzone przez prezydjum namiestnictwa rozwiązanie stowarzyszenia i nie uwzględnia motywów namiestnictwa. Pismo zawiadamiające o tym wypadku młodzież akademicką nosi datę **9. maja 1889** r. Po pięciu blisko latach zatem, stara „Czytelnia“ mogłaby być wskrzeszoną, pisze *N. Reforma*, gdyby nie okoliczność, iż na jej miejsce założonem zostało pod tą samą nazwą Stowarzyszenie młodzieży dotąd istniejące. Urzędowemu pospiechowi tylko należy aby zdumiony czytelnik złożył hołd.

Przyjęcie jeneralnego sztabu we Lwowie. Dzisiaj między godziną 8 a 9. rano przybył do Lwowa konno z okolic Żółkwi sztab jeneralny złożony z czterdziestu osób, po większej części jenerałowie, pod wodzą jenerała broni Becka. Panowie ci przybyli do Lwowa, po drodze w podróży naukowej po Galicji.

Na przyjęcie dostojników wojskowych wyjechali również konno wszyscy we Lwowie stacjonowani jenerałowie pod wodzą komenderującego księcia Würtemberga, dalej wszyscy wolni od służby oficerowie sztabowi wraz z adjutantami ku Michałowszczyźnie na trakcie żółkiewskim, gdzie nastąpiło spotkanie.

Dzisiaj wieczór o godzinie 8. odbędzie się przyjęcie w menaży tutejszego sztabu jeneralnego w gmachu komendy korpuśnej. Kapela 30. p. p. przygrywać będzie pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Jutro we wtorek odbędzie się obiad u komenderującego ks. Würtembergskiego poczem, jeżeli pogoda sprzyjać będzie, nastąpi koncert połączonych kapeli wojskowych na strzelnicy miejskiej przy ulicy Kurkowej. W razie niesprzyjającej pogody koncert odbędzie się w kasynie oficerskiem. Odjazd sztabu jeneralnego ze Lwowa nastąpi w środę 18. bm.

Samobójstwo jednoroczniaka. W Czerniowcach odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu słuchacz medycyny Siegfried Eisenstein, pozostający w jenorocznej służbie wojskowej. Przyczyną samobójstwa miały być sekatury doznawane w służbie wojskowej. Zmarły pozostawił kilka listów.

Dezerter. W Oświęcimie przytrzymala ekspozytura policji dezertera 41 pułku piechoty z Czerniowiec Józefa Leja, który na podstawie fałszywych paszportów przebrany za kobietę, chciał wyjechać do Brazylii. Dnia następnego aresztowano także i rodziców jego, którzy mu w ucieczce dopomagali.

P. Erazm Jerzmanowski z N. Jorku nadesłał na ręce p. Ignacego Żółtowskiego kwotę 250 zł. celem rozdania takowej stosownie do uznania p. Żółtowskiego, między instytucje potrzebujące pomocy i najżywotniejsze, najwięcej na dziś odpowiadające potrzebom naszego społeczeństwa. Z kwoty owej przyznał p. Żółtowski dla Tow. kolonij wakacyjnych 150 zł., dla krak. Tow. oświaty ludowej 20 zt., na cele nauki zręczności (Slöjda) w Krakowie 20 zł., dla Szląska austrjackiego: na „Macierz szkolną“ 20 zł., na „Dom narodowy“ 20 zł. i na Czytelnię ludową w Cieszynie 20 zł.

Kronika pożarów. Z Czernichowa donoszą *N. Ref.* 14. bm. powstał ogień w stodole Karola Galosa na Pasiece ad Kłokoczyn (powiat krakowski), od stodoły zapaliła się i chata. Straż ogniowa, złożona z uczniów zakładu czernichowskiego, przybyła wkrótce na miejsce pożaru i ogień zlokalizowała. Z palących się zabudowań wyprowadzili uczniowie bydło i wynieśli sprzęty. Również i cała inteligencja czernichowska z księdzem proboszczem Królikowskim i dyrektorem zakładu p. Łaszczyńskim na czele, nietylko radą, lecz i czynem zachęcała wieśniaków do ratunku i w znacznej części przyczyniła się do ugaszenia. Szczególniej podnieść należy energiczną działalność tutejszego komendanta żandarmerji p. Jana Liszkowskiego.

Składki. Na kolonje wakacyjne dla chłopców i dziewcząt złożył w administracji *Kur. Lwow.* p. Jan Lewandowski z Kuczurnika 5 zł.

Dla rodziny Robaków otrzymaliśmy za pośrednictwem p. T. U. z Kossowa 8 złr. 48 ct., z czego 6 złr. 55 ct. uzyskane zostały staraniem p. Aurelji B.; 1 zlr. 93 ct. złożone przez uczennice p. T. U., a to Wandzię Cz. 60 ct., Lesię B. 40 ct., Marję Fr. 48 ct. i Helę R. 45 ct.

Z „Rodziny.“ P. Marja z hr. Golejewskich Czarkowska, twórczyni fundacji o 300.000 złr. dla rękodzielników i młodzieży rękodzielniczej, nadesłała dla biura centralnego „Rodzina“ swój portret olejny.

Walne zgromadzenie Towarz. „Oświaty ludowej“ nie przyszło wczoraj do skutku dla braku kompletu.

Wycieczkom wczorajszym sprzyjała najpiękniejsza pogoda. Młodzież handlowa bawiła się wybornie na Pasiekach, członkowie zaś Resursy urzędniczej „u Grunda“, gdzie zebrało się około 300 osób. Między innymi figlami urządzono wyścigi z totalizatorem o sutych nagrodach. Jeden ze zwycięzców otrzymał konia z rzędem — na biegunach, drugi rewolwer sześciostrzałowy — na papierowe kapsle. Totalizator wypłacał w pierwszych dwu biegach za 10 ct. 1 zł. 20 ct. Wiele uciechy sprawiło paniom premiowanie, a następnie licytacja kawalerów. Najpiękniejszy został zlicytowany za 20 ct., sześciu następnych ryczałtem za 10 ct. Na rynku chyba taniej nie kupi. Dodać trzeba, że cenę wylicytowaną płacili sami na subhastę wystawieni kawalerowie, niskość ceny zatem mocno ich nie dotknęła.

Bardzo efektownie wypadł obraz z żywych osób wyobrażający „Obronę sztandaru“, jakoteż sztuczne ognie. Bawiono się ochoczo do 10. w nocy, poczem przy odgłosach muzyki wojskowej nastąpił powrót do miasta w przyspieszonem tempie z powodu grożącego deszczu. Najlepszą miarą udania się tej zabawy, jest uchwała powzięta wczoraj przez wycieczkowców, ażeby zabawy takie i spacery urządzać co tygodnia.

Bawi we Lwowie p. Cyprjan Kuczewski, inżynier z Port Said. P. Kuczewski przepędza co lat trzy urlop kilkomiesięczny w kraju.

Pożar lasu. W gminie Hryniewa, powiatu kosowskiego, zniszczył pożar 30 morgowy obszar lasu. Przyczyna nie mogła być dotąd zbadaną.

We wsi Zielona, pow. nadwórniańskiego, zgorzało przeszło 6 morgów lasu, przeważnie dworskiego. Pożar wszczął się ztąd, że podpalono chróst nazbierany przy czyszczeniu sianożęci. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności

Wycieczka do Podhorzec urządzona przez Stowarzyszenie rękodzielników lwow. „Gwiazda“, odbędzie się w niedzielę 7. lipca br., tym razem, jak już donosiliśmy, przez Złoczów i Sasów. Korzystając z uprzejmości właściciela fabryki papieru w Sasowie, p. Weisera, uczestnicy wycieczki zwidzą takową, poczem podwodami udadzą się do Podhorzec, dla zwidzenia pamiątek tamtejszych. Dla wygody uczestnikówów wydział Stowarz. czyni starania o uzyskanie osobnego pociągu, do czego koniecznem jest wczesne zgłoszenie się, ponieważ liczba biorących udział będzie ograniczoną. Koszta podróży tam i napowrót koleją do Złoczowa, oraz podwodami wynoszą 2 złr. 30 ct. od osoby. Zgłoszenia przyjmują się do dn. 29. bm. w biurze Stowarz. „Gwiazda“, ul. Franciszkańska l. 7, gdzie również dowiedzieć się można bliższych szczegółów, które później ogłoszone zostaną. Biletów nabywać można także w handlu pp. Abrysowskiego i Stachiewicza, w Rynku, u p. Fr. Głodzińskiego ul. Kopernika, i u p. J. Golda, Bank hipoteczny.

Produkcja muzyki wojskowej pułku 95 dziś w parku Kilińskiego.

W N. Sączu zdarzyły się temi dniami dwa wypadki smutne. Otruła się kwasem siarczanym pani K., wdowa po kupcu z Krakowa, nie mogąc znaleść zarobkowego zajęcia. Dn. 8. bm. zaś pies wściekły pokąsał 9 ludzi i kilka psów.

Panna Irena Abendrothówna została na 1 rok zaangażowaną do opery dworskiej we Wiedniu.

Kongres orjentalistów odbędzie się w czasie od 2. do 13. września br. w Stockholmie i Christjanji pod przewodnictwem króla szwedzkiego Oskara i przy współudziale licznych uczonych z Europy, Azji i Afryki.

P. Juliusz Grosse z Krakowa, właściciel hurtowego handlu win w Satoralya Ujhehy, powołany został na sędziego w oddziale win na wystawie paryskiej.

Zmowa. W Antwerpji wybuchł ogólny strejk palaczy okrętowych.

Z Franzensbadu donoszą, iż skutki zalewu już

usunięto; w celu przyspieszenia pracy nad ich usunięciem użyto wojska.

Biedne dzieci. Według depeszy z Armagh (Irlandja), wypuszczono ztamtąd dwa pociągi spacerowe, wiozące dzieci szkolne na majówkę. Na pochyłości tylne wagony pierwszego pociągu oderwały się i uderzyły na pociąg drugi, w niewielkiej odległości za nim idący. Wskutek spotkania się przeszło dwadzieścioro dzieci zginęło, a wiele jest rannych. Szczegóły te podajemy w uzupełnieniu telegramu.

Towarzystwo robotników polskich zamieszkałych w Genewie, mające na celu kształcenie się wzajemne w sprawach robotniczo-ekonomicznych, pomoc w razie choroby i pomoc przechodnim robotnikom, rozbite zostało wskutek nielegalnego rozporządzenia się kasą przez Boguckiego, drukarza „Przedświtu“ i jego kolegę Felczykowskiego, krawca.

Kradzieże. Klemensowi Filib, czeladnikowi ślusarskiemu skradziono podczas nabożeństwa w kościele jezuickim zegarek srebrny, wartości 10 złr.

Na ul. Trybunalskiej l. 1 skradli niewiadomi sprawcy z budki z wodą mineralną 5 flaszek kefiru, butlę soku malinowego i balon wody sodowej.

Dorze Zoller ze Stanisławowa wyciągnął jakiś sprytny ptaszek na ul. Bożniczej pulares z 3 złr. i 2 pierścionkami, wartości 100 złr.

Od rzemyczka. Wczoraj w południe schwytał żołnierz policyjny na placu Halickim dwóch chłopaków 11-letnich, którzy skradłszy z owocarni kilka pomarańczy, z łupem uciekali. Na inspekcji przyznali się, że już od dłuższego czasu popełniali małe kradzieże po rozmaitych owocarniach i to zazwyczaj bardzo szczęśliwie. Tym razem powinęła im się noga i obu kandydatów do Brygidek odstawiono do aresztów policyjnych.

Rzezimieszcy lwowscy dopuścili się ubiegłej nocy zuchwałej kradzieży, wyłamawszy drwi żelazne w piwnicy, należącej do sklepu Sadłowskiego przy placu Kapitulnym.

W sprawie kradzieży precjozów w Lipsku wydała policja tamtejsza listy gończe, z których się dowiadujemy, że policja podejrzywa o ten czyn dwóch mężczyzn, prawdopodobnie Anglików lub Amerykanów, którzy w ciągu ostatnich trzech tygodni kilkakrotnie bywali w sklepie p. Holtbüra i pod rozmaitemi pretekstami oglądali rozmaite precjoza, ale tylko raz kupili jakąś drobnostkę. Poszkodowana firma wyznaczyła za schwytanie złoczyńców 1000 marek nagrody.

Działalność kobieca. *N. Reforma* donosi, że w Krakowie zawiązało się grono pań, popierających krak. Towarz. oświaty ludowej. Pomimo tropikalnego upału przybyło na pierwsze zebranie około 40 pań z miasta i okolicy, kilka zaś pań przesłało wydziałowi Towarz. bardzo serdeczne listy z oświadczeniem, że przystępują chętnie do grona. Zgromadzone panie powitał piękną przemową prezes Towarz. ks. dr. Józef Pelczar, poczem docent uniw. dr. Juljusz Leo przedstawił cele i dotychczasową działalność Towarz., oraz wyłuszczył zasady organizacji i środka działania zawiązującego się grona.

Są one następujące: Grono pań zawiązuje się przy Towarz. oświaty, a więc wszystkie panie wpisują się równocześnie na członków Towarz. Głównym celem grona jest popieranie moralne i materjalne działalności wydziału przez pozyskiwanie jak najszerszych kół społecznych dla celów Towarzystwa, zjednywanie członków, zbieranie jednorazowych darów i zapisów, udzielanie pomocy przy urządzaniu różnych na dochód Towarz. obchodów i zabaw, opiekowanie się pobliskiemi czytelniami i wypożyczalniami, zachęcanie do zakładania nowych czytelń, zakupno i rozszerzenie pożytecznych, przez wydział poleconych dziełek ludowych itd. Celem skuteczniejszego działania uchwalono po dłuższej dyskusji, w której panie i zwolujący zgromadzenie panowie udział wzięli, wybrać stały komittet grona, złożony z 30 pań, z któremi wydział przez jednego ze swych członków porozumiewać się będzie.

„Sokoły“ czeskie w Paryżu doznali bardzo sympatycznego przyjęcia. Podejmowano ich bankietem w Saint Mande. Minister Constans, Spuller i Falliéres usprawiedliwili pisemnie swą nieobecność, która wywołała oznaki niezadowolenia. Przykre to wrażenie zatarło się niebawem pod wpływem adresów, nadesłanych z zagranicy. „Sokół“ praski nadesłał telegram z życzeniem, aby słońce miłości, szczęścia i zgody nie przestało nigdy oświetlać zjednoczonych narodowości. Prezydent rady gminnej Chentemps toastował na cześć przybyłych gości, poczem „Sokół“ Podlipny w mowie, wypowiedzianej na pół po francusku i po czesku, zaznaczył życzenie Czechów zwolnienia się od niemieckiego jarzma. W końcu wręczył Podlipny upominek niewiat czeskich, wieniec lipowy, sporządzony ze srebra. Dar ten przyjęli Francuzi z entuzjazmem.

Wiadomości polityczne.

Belgrad 16. czerwca. Król Milan znalazł się. Jest w Stambule i był na obiedzie u posła austrjackiego i pisał do syna, że pojedzie do Abbazji, do Belgradu przybędzie zaś dopiero po dokonanej koronacji. Nie chce on mieszać się w sprawy państwa i wyraża zaufanie do rządu dzisiejszego.

Sofja 16. czerwca. Metropolita Klemencjusz w Systowie wystąpił z energicznem kazaniem przeciw księciu i rządowi, poczem jakiś człowiek cywilny wdarł się na ambonę i w gwałtownych wyrazach potępił Klemencjusza.

Petersburg 15 czerwca. *Grażdanin* donosi, że kwestja zmiany uzbrojenia armji i zaopatrzenia jej w karabiny gwintowane mniejszego kalibru została rozstrzygnięta potwierdzająco, i że wkrótce rozpocznie się przysposabianie gwintówek w formie broni jednonabojowej, nie zaś magazynowej. Nowa broń, niezależnie od zwiększenia liczby patronów, będzie się odznaczała nadzwyczajną dalekonośnością, pozwalającą strzelać ze stałym celem do 1.200 kroków. Ogólna zaś doniosłość broni przenosi 6 000 kroków. Do nowej broni gwintowanej przygotowuje się też nowy specjalny proch, dający olbrzymią pierwotną szybkość.

Naczelnik 14. dywizji kawalerji jenerał Kulgaczew, został mianowany dowódcą szóstego korpusu armji.

Nowoje Wremia donosi, że na wakującą katedrę biskupią w Mińsku zostaje zamianowany biskup orłowski Symeon, a do eparchji orłowskiej przeniesiony będzie biskup mozajski Misal.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Kraków 16. czerwca. Komitet centralny zatwierdził kandydatury: w okręgu Wadowice Zolla, Dąbrowa Męcińskiego, Krosno Trzecieskiego, Bochnia Hoszarda, Rzeszów powiat Jędrzejowicza Adama, Myślenice Lassockiego, Tarnobrzeg hr. Tarnowskiego, Chrzanów Potockiego Artura, Kolbuszowa Tyszkiewicza, Brzesko Stadnickiego, Wieliczka Niedzielskiego, Sącz Olszewskiego, Pilzno Midowicza, w okręgu Gorlice zostawiono wolność wyboru między Biechońskim a Skrzyńskim.

Kraków 17. czerwca. Rektorem uniwersytetu na rok przyszły wybrany został prof. Edward Korczyński.

Kraków 17. czerwca. Miejski komitet przedwyborczy postanowił uzupełnić się do 60. Ukonstytuowanie nastąpi we wtorek.

Kraków 17. czerwca. Na otwarciu zakładu dla kształcenia izraelickich rzemieśników fundacji Arnolda Rapoporta, oprócz założyciela, przemawiali: Rosenblat, Szlachtowski, Kuczkowski imieniem namiestnictwa, Kurenda delegat „Aliance israelite“, Jakubowski, Chrzanowski i Weigel. Zakładem zarządzać będzie rada, złożona z 21 członków, samych izraelitów.

Sambor 16. czerwca. Dzisiaj zgromadzenie wyborców celem wysłuchania kandydatów zaproszonych przez burmistrza. Czyżewicz miał świetną mowę. Za podstawę wziął program wiecu miast. Następnie dosadnie napiętnował oszczercze kalumnie, rozsiewane w skutek osobistej niechęci. Mowę przyjęto hucznymi oklaskami. Była jedna niedorzeczna interpelacja przez niewyborcę, dlaczego Czyżewicz nie kandyduje we Lwowie.

Następnie wystąpił włościanin Niklewicz, kandydat przedmieszczan i w rozsądnej mowie wykazywał potrzebę wyboru włościanina z powodu ustawy o niepodzielności gruntów. Gorąco popierali kandydaturę Czyżewicza: adwokat Błoński, dr. Sobolewski, zaś Aleksiewicz pochwalał wystąpienie Niklewicza. Na wniosek radcy Słotwińskiego uzupełniono komitet dotychczasowy 5 członkami przez aklamację.

Wiedeń 17. czerwca. Akcje kredytowe 301.50.

Resicza (w Banacie) 17. czerwca. Eksplozja gazów w kopalni zabiła 7 osób.

Strassburg 17. czerwca. Gazeta urzędowa zapowiada przybycie cesarza na koniec czerwca.

Paryż 17. czerwca. Bulanżyści Lisieux, Laguerre, Laisant, Deroulede, Leherisse, Sosini, przybyli na bulanżystowską konferencję przyjęci zostali okrzykami: niech żyje Carnot! Niech żyje pokój i precz z Boulangerem! Policja oświadczyła, że konferencja odbyć się nie może, ponieważ jej nie zameldowano.

Przy wyborze senatora w Nievre konserwatywny Desavigny odniósł zwycięztwo nad radykalnym Herissonem.

NADESŁANE.

Dr. LEON ROSENBUSCH

były elew-asystent przy klinice chorób wewn. uniw. Jagiel. w Krakowie **powrócił i ordynuje** jak dawniej w chorobach wewnętrznych (specjalnie w chorobach płuc i dróg oddechowych) (2—4)

ulica Kopernika l. 32.

Dom bankowy i kantor wymiany

SOKAL i LILIEN

we Lwowie

przyjmuje wszelkie zlecenia dla giełdy wiedeńskiej za doliczeniem miernej prowizji.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie. a

Dr. F. M. Głuchowski

b. lekarz kliniki i szpitali krakowskich ordynuje jak w roku przeszłym jako **lekarz zakładowy** w **Rabce.**

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Od 1. czerwca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Tarnopola Brodów (na dworzec główny) 10·31 wieczór mięszany. Na Podzamcze o godzinie 10. wieczór. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 3·36 popołudniu ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. — 8·26 rano z Budapesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. — 12·08 w nocy z Budapesztu, Ławecznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. — 9. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·25 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z dworca głównego o godz. 6·24 rano, a z Podzamcza o godz. 7. rano mięszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada.)

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·50 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławeczne i Budapesztu. — 10·20 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy. — 8·45 wieczór do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Budapesztu. — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3cie do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny

Najtańszy i przytem bardzo pewny papier wartościowy

4% obligacje indemnizacyjne węgierskie

sprzedaje po kursie dziennym

AUGUST SCHELLENBERG

we Lwowie

Dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"

Prenumerata roczna na prowincję 1 złr. 80 cent.

Środki przeciw owadom myszom i szczurom jako to:

Proszek perski na wagę, proszek perski w liścikach po 3, 4, 5 i 10 ct.,
Proszek perski w flaszeczkach po 10 i 20 ct.,
Proszek „Andela zamorski" w blasz. pudełkach po 15, 25, 50, 75 i 1 zł.,
Proszek perski „Zacherla" w flaszeczkach po 20, 40 i 70 ct.,
Rozpylacze do proszku, Tynkturę na pluskwy „Hartmanna",
Tynkturę „(100 Dukaten eine Wanze)" w flaszeczkach po 35 i 50 ct.,
Proszek „Andéla" przeciw molom „Motten-Präservativ" w blaszanych pudełkach po 15, 25, 50, 70 i 1 złr.,
Naftalinę przeciw molom w pudełkach i na wagę,
Papier przeciw molom „Mottenpapier",
Saszetki naftalinowe przeciw molom,
Liście patschoulowe przeciw molom, Proszek na szwaby,
Borax mielony na szwaby, Piżmo prawdziwe,
Papier i trzaski na muchy, Lep na muchy,
Łapki na myszy i szczury, Trucizna na muszy i szczury — poleca

Józef Hanke

we Lwowie Rynek l. 38.

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjacki 10

poleca zbioru majowego:

		złr.
½ kilo	**Congo** — —	1·60
„ „	**Souchong** czarna „	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czarna —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa —	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „	najlep. herbat	1·60

„Zamówienia z prowincji wyscła się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego" można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

Ważne dla Zarządów dóbr, Gospodarstw, Folwarków, Gmin, Klasztorów, Zakładów i t. p.

Przy znaczniejszem zamówieniu Farb olejnych do pociągania drzwi i okien, dachów, parkanów, sztachet i t. p. również Teru, Asfaltu, Tektur na dachy, Płyt isolacyjnych, Cementu, Gipsu, Farb do fasad, Środków do desinfekcyj, Karbolineum, Exiccatora i t. d.

udzielam odpowiedni opust z cen a wrazie umowy i korzystne warunki spłaty.

Prosząc o łaskawe zaszczycenie szanownemi zleceniami upewniam najakuratniejszą usługę z wysokim poważaniem

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika 13

Oświadczenie.

W ogłoszeniach o ściółce torfowej i proszku torfowym wymieniono firmy, u których artykuły te na składzie się znajdują z wzmianką, że tamże nabywać można i klozety z desinfekcją torfową. W obec tego, że na klozety pokojowe patentowane w roku 1888 dostałem od właścicieli patentu jedyne zastępstwo i skład dla Galicji i Bukowiny (a nikogo nieupoważniałem do odsprzedaży klozetów), oświadczam, że, oprócz mnie, żadna inna firma w Galicji nie może mieć składu tych samych patentowanych klozetów pokojowych z desinfekcją torfową.

Antoni Halski

handel żelazny we Lwowie, plac Marjacki l. 9.

Najtańsze źródło do kupna!

Tektury na dachy, Gwoździe do tektur, Płyty (Isolirplatten), Cement, Wapno hydrauliczne, Gips, Ter, Pendzle, Asfalt, Karbolineum, Antimerulion. Farby do fasad, Farby olejne, Lakier na dachy, Siarka, Kwas karbolowy, Wapno karbolowe, Wapno chlorowe, Dwusiarczan wapienny, Siarczan żelaza, Kwas solny i Naftalina

u Alojzego HÜBNERA Lwów

ulica Karola Ludwika l. 13.

Folwark

składający się z 200 morgów z odpowiednimi budynkami i zasiewami zaraz do wydzierżawienia pod przystępnemi warunkami. Bliższa wiadomość M. J. poste restante Cucyłów. — Zastrzega się pośrednictwo.

Dr. Kazim. Piątkiewicz

były operator kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza i Rydygiera w Krakowie i kliniki chorób kobiecych, radcy dworu profesora Breisky'ego w Wiedniu, ordynować będzie jak w roku zeszłym w **Rabce**.

Tegoroczne Wody

mineralne, krajowe i zagraniczne — poleca

Albert Szkowron

dawniej F. W. Królikowski

we Lwowie,

plac Marjacki liczba 7.

Stan osłabienia

u młodych i starszych mężczyzn leczą trwale sławne **preparaty regeneracyjne** starszego lekarza sztabowego **Dr. Müllera.** Nadają one zwątlonemu organizmowi siłę młodzieńczą. Szczególnie wypróbowane jako środewzmacniający w osłabieniu męskiem! Cena 3·10 złr, pocztą 25 cnt. więcej. Otrzymać można w St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wimmergasse nr. 33. Skład we Lwowie u apt. Mikolascha.

Gips murarski

100 kilogr. 1 złr.

Gips na grunta

100 kilogr. 60 ct.

wyrabia i wysyła w workach **miejska fabryka gipsu w Bochni.** Ceny loko dworzec kolejowy; za worek dolicza się 30 centów.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Złr. 60.000 w. a.

do wygrania już 27. b. m.

Losem rządowym

tylko za **2** złr. w. a.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

---

40 ct. litr wybornego **wina stołowego**, codzień świeże **masło deserowe**, wyborną **bryndzę alpejską**, świeże **śledzie** pocztowe poleca handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna.** 219

Codzienie świeże masło i szparagi poleca handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel, Halicka 15. Ceny zniżone. 275

Znakomitą **bryndzę węgierską**, świeże **śledzie pocztowe, łosoś i pstrągi** marynowane, **kawior astrachański, gruboziarnisty** szary na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki l. 7. 622

Specjalnie uzdolniony długoletnią praktyką tak w wycinaniu nagniotków jakoteż i wrośniętych paznogci bez bolu i do radykalnego wygubienia takowych poleca się szanownej Publiczności i przyjmuje zgłoszenia pisemnie ulica Kazimierzowska l. 32 nr. drzwi 6. A. Kozak. 372

Obficie zaopatrzony salon mód. kapeluszy damskich, modelów wiedeńskich i paryskich przy ul. Hetmańskiej l. 12. I. piątro przyjmuje też przerabianie i ubieranie kapeluszy i fryzowanie piór. 2122

Dom trzypiątrowy w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w adm. „Kurjera" 343

Apteka do sprzedania. Adres właściciela poda administracja Kurjera. 380

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska.

Poszukuje się greizlerei intratnego do kupna. Wiadomość administracja Kurjera. 409

Kupię gospodarstwo do 15 morgów. Zgłoszenia pod „Gospodarz" adm. „Kurjera". 421

Urząd pocztowy w Dolinie poszukuje ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznem. Posada każdego czasu do objęcia. 423

Osoba młoda, rozumiejąca się na kuchni i domowem gospodarstwie, pragnie umieszczenia do samoistnego zarządu domu. Adres: Teofila W. 96. 433

Poszukuje się zdolnego, w zawodzie maszynowym tak w części kupieckiej jak i technicznej dobrze obeznanego wojażera dla Galicji, Bukowiny i sąsiednich krajów. Znajomość języka niemieckiego i polskiego jest konieczną. Ofertę z oznaczeniem wysokości wynagrodzenia, referencjami, gdy możebne z dołączeniem fotografji uprasza się przesłać do fabryki machin T. Bredt'a w Ottynji. 427

Willa w malowniczem położeniu z obszarem 22 morgów wraz zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem, werandą, 10 minut drogi od rogatek z powodu wyjazdu pod korzystnymi warunkami natychmiast do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Bliższych informacji udzieli z grzeczności p. B. Kostecki, Lwów, Karola Ludwika 3. 285

Nowo otworzony

Bazar nabiału

przy ulic. Ruskiej l. 1.

poleca Sz. P. P. Publiczności świeży wyborny wszelkiego rodzaju nabiał po najprzystępniejszych cenach.

Z szacunkiem Zarząd.

Uczeń z V. kl. gimn. poszukuje lekcji na wi-ś podczas wakacyj. Wiadomość adm. Kurjera. 430

Żegiestów. Dla potrzebujących kąpieli Popradowych jest mieszkanie z wiktem i obsługą oddalone o 1½ kilometra od zakładu kąpielowego. Bliższa wiadomość u p. Karola Oberkorna Łyczakowska 5, 418

Pewny **urząd pocztowy** potrzebuje **aspirantkę** z 8 klasą. Zgłoszenia pod wyrazem: **„Aspirantka"** poste restante **Podbuż.** 404

Do nabycia doskonała maszyna parowa o sile 8 koni 680, kocioł parowy 4 atmosfer 150. Transmisje z kołami i pasami i 6 maszyn pomocniczych do wyrobów stolarskich za bezcen. Wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego. 407

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje z przynależytościami. **Pokój, nyża, kuchnia, Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Sklep z nowem urządzeniem z powodu zmiany lokalu jest każdej chwili do odstąpienia. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość Akademicka l. 8. (skład płócien). 405

Stajnie i wozownie są od 1. lipca do wynajęcia przy ulicy Mickiewicza l. 8. 426

Łyczakowska 13. Kawalerskie pokoje z meblami lub bez. Dla przyjezdnych dziennie z pościelą. 406

Chorążczyzna 21. dwa pokoje z kuchnią. 410

Ulica pańska 11. dwa pokoje kuchnia do frontu zaraz do najęcia.

Jeden, dwa pokoje z kuchnią, cztery pokoje, balkon, przedpokój, spiżarka, i kuchnia. Ulica Zamojskiego liczba 1. 318

Duży pokój frontowy przydatny na kantor Kopernika 22 403

---

5 lub 7 pokoi z przynależytościami naprzeciw ogrodu hr. Potockiego Kopernika 22. 373

Letnie mieszkanie, składające się z 3 pokoi z kuchni jest przy ulicy Garncarskiej 17. do najęcia w willi położonej w obszernym ogrodzie i zdrowem położeniu. 383

---

2 lub 4 pokoje, z nyżą kuchnią i przynależytościami ulica Zyblikiewicza l. 5. 432

---

4 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia, spiżarka, piwnica; 3 pokoje nyża, kuchnia z 2 wchodami. (może być także podzielone) ulica Teatralna 16. 435

Korespondencje prywatne.

M. B. ma list na poczcie.

„**Haschis**", naznaczając dzień, zapomniała podać godzinę. Z niecierpliwością oczekuję listu pod dawnym adresem Epidemiusz.

Saturn otrzymał. Myślał, że inny adres. Tamten pamiętał. Będzie w domu. Całuje!

Poszukuje się

większego **majątku** lub dwóch mniejszych do nabycia. Szczegółowe opisy takowych przesłać można pod adresem: Sozańska ulica Łazarza l. 12. we Lwowie.

W realności przy placu Halickim nr. 10. jest do wynajęcia bardzo piękne parterowe mieszkanie: jeden salon z werandą i ogrodem, 8 pokoi, przedpokój, w suterynach dwa pokoje dla służby i kuchnia i wszystkie przynależytości. Bliższa wiadomość tamże.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179

Papier z fabryki Czerlańskiej.